

Tercet Egzotyczny, Chłopcy, których kocham

Gdy jesienny zawiał wiatr
Odpłynęli chłopcy w świat
Starym szlakiem pośród burz
Odpłynęli chłopcy już

Martwe liście lecą z drzew
Na kominku ogień łśni
Czy to smutek, czy to gniew
Nie pozwolą zasnąć mi

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?
Czy już nigdy nie powrócą tu
Między grusze, którym czubki gnie
Słodki owoc po niesłodkim dniu?

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?
Gdzie ich łodzie ciężkie niby brąz?
Może leżą gdzieś na morskim dnie
Moi chłopcy, których kocham wciąż?

Wiem, że męża da mi Bóg
Chłopca z łądu, z leśnych dróg
On nie będzie nawet znał
Bryzgów, które nieci szkwał

A jesienią, kiedy z drzew
Martwe liście strąca wiatr
Jak syreni jakiś śpiew
Będę słyszeć głos sprzed lat

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?
Czy już nigdy nie powrócą tu
Między grusze, którym czubki gnie
Słodki owoc po niesłodkim dniu?

Gdzie są chłopcy, co kochali mnie?
Gdzie ich łodzie ciężkie niby brąz?
Może leżą gdzieś na morskim dnie
Moi chłopcy, których kocham wciąż?